



PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 19 (596) Kraków, 11 V. — 17 V. 1968 r. Cena 50 gr

Czesław Domagała:

„...żebyście wyrosli w partii na dobrych działaczy socjalistycznej Ojczyzny...”

80 ZMS-owców z HiL wstąpiło w szeregi partii

„Raz jeszcze nasza hutnicza organizacja młodzieżowa daje wyraz poparcia i przywiązania dla polityki partii i jej kierownictwa. W czasie marcowych zajęć na uczelniach nasi młodzi robotnicy swoją postawą zadokumentowali, że sercem i umysłem związani są z partią. Wielu z nich jako ORMO-wcy, członkowie milicji robotniczej strzegło porządku publicznego. Dzisiaj ci młodzi ludzie wstępują w szeregi partii, podejmują liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia V Zjazdu

niący ZW ZMS tow. Franciszek Adamczyk. „Przyjęcie w szeregi partii — najwyższym wyróżnieniem dla członka ZMS”. Pod takim hasłem — umieszczonym nad prezydyjnym stołem obok portretu tow. Władysława Gomułki — odbywało się to uroczyste spotkanie hutniczego aktywu młodzieżowego. Podkreślał to dobitnie w swym wystąpieniu — raz po raz przerywanym ourzliwymi oklaskami, tow. Domagała. Gratulując młodym hutnikom wstąpienia w par-



Kandydackie legitymacje partyjne młodym hutnikom — ZMS-owcom wręcza tow. Cz. Domagała.

PZPR” — Tymi słowami zapoczątkował przew. ZF ZMS R. Brągiel środowowe spotkanie młodzieżowego aktywu w Hucie im. Lenina. Spotkanie, które w historii fabrycznej organizacji ZMS zapisze się jako wydarzenie wyjątkowej rangi. Pierwsze rzędy wypełnionej do ostatniego miejsca sali teatralnej zajmowali młodzi hutnicy w białych koszulach i czerwonych krawatach. Oni właśnie wyszli z tego spotkania jako kandydaci partii. Legitymacje partyjne 80 Zetemesowcom wręczyli: I sekretarz KW PZPR tow. Czesław Domagała, I sekretarz KF PZPR tow. Tadeusz Wachowski, przewod-

tyjne szeregi gospodarz województwa życzył im, aby wyrosli na dobrych działaczy, oddanych sprawie rozwoju socjalistycznego państwa. Z okazji Dnia Hutnika ZG ZMS przyznał 2 srebrne i 2 brązowe odznaki im. Janka Krasickiego, wyróżniającym się działaczom hutniczej organizacji ZMS: Januszowi Jóźwikowi, Januszowi Luszowskemu, Witoldowi Sulmie, Antoniemu Markowi. Wręczył je w czasie spotkania przew. ZW ZMS F. Adamczyk. Na zakończenie uczestnicy spotkania uchwalili jednomyślnie list do tow. Wiesława.

DRODZY TOWARZYSZE HUTNICY!

Załoga Huty im. Lenina w dniach 10—12 maja 1968 r. obchodzi uroczystość — wraz z 250-tysięczną rodziną polskich hutników — nasze doroczne, tradycyjne święto — Dzień Hutnika.

Swoje święto hutnicy polscy witają z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Realizując z nadwyżką zadania postawione przez naszą Partię i Rząd, załogi hutnicze wyprodukowały w 1967 r. ok. 10 milionów ton stali surowej, 7,5 miliona ton gotowych wyrobów walcowanych, ok. 150 tysięcy rur stalowych, 14 milionów ton koksu. Odbudowa i rozbudowa zakładów hutniczych, realizowana z ogromnym nakładem sił i środków od pierwszych dni powstania władzy ludowej, oraz ofiarny trud naszej braci hutniczej — wydzwignęły Polskę do światowej czołówki producentów stali i wyrobów hutniczych.

Zajmując 9-te miejsce w świecie w produkcji stali, wyprzedziliśmy już tak wysoko rozwinięte kraje przemysłowe, jak: Belgia, Kanada, Czechosłowacja, Szwecja — a ilość stali przypadająca na 1 mieszkańca wzrosła z 43 kg w 1938 r. do 320 kg w 1967 r.

W tych sukcesach hutników, zabezpieczających rozwój całego przemysłu polskiego, ma swój wielki udział cała nasza załoga. W roku ubiegłym dostarczyliśmy około połowę produkcji surowki walcowej całego hutnictwa, 40 proc. produkcji stali, 36 proc. ogółu gotowych wyrobów walcowanych i około 60 proc. eksportu według wartości dewizowej.

Wyniki osiągnięte w 1967 r. i w okresie 4-ech miesięcy tegorocznych świadczą, Drodzy Towarzysze, o Waszej wielkiej ofiarności, wysokich kwalifikacjach i zaangażowaniu załóg robotniczych, inżynierów, techników, ekonomistów, pracowników administracyjnych — w realizacji zadań produkcyjnych i gospodarczych. Ponadplanowa produkcja 103

(Dokończenie na str. 2)

DZIEŃ HUTNIKA DZIEŃ HUTNIKA DZIEŃ HUTNIKA



Niech żyje
nam
hutniczy
stan!



Członkowie Związku Młodzieży Socjalistycznej z naszej huty po brzegi wypełnili salę teatralną — na uroczystości wręczania młodym pracownikom kombinatu legitymacji partyjnych.

Fot. St. GAWLIŃSKI

Szeregówce uroczystości obchodzą D'ień Hutnika nasi najstarsi stażem współpracownicy — jubilaci. Mają oni poza sobą 50 lat pracy, 40 lat, 35 lat i 25 lat. Jest ich w sumie osiemdziesięciu dwóch. Ludzie ci swoje bogate doświadczenie życiowe, dorobek długich lat pracy — udostępniają dziś młodym, służąc im codziennie swoją radą i pomocą. Trzech obchodzi jubileusz 50-lecia pracy. Są to MICHAŁ KOZŁOWSKI — mistrz urządzeń smarowniczych w Walcowni Drobnej, ZENON KĘDZIERSKI — mistrz utrzymania ruchu w Stalowni

Martenowskiej i JAN GWIZDOWSKI — I wagiowy w Wydziale Kolejowym HiL. Zdumiewa ich żywotność i energia. Mimo, że niektórzy wkroczyli już w wiek emerytalny, nie spieszą im się na — zasłużony przecież odpoczynek. Czują się mocno związani z hutą i z całą załogą, czują się potrzeb-

ni zakładowi. Pracują bez żadnej taryfy ulgowej, na trudnych i odpowiedzialnych stanowiskach, niejednokrotnie w warunkach tzw. gorących.

Wszystkim jubilatowi, naszym zasłużonym współpracownikom życzymy z okazji Dnia Hutnika dużo zdrowia i pomyślności! Dalszych jubileuszów i owocnej pracy!

Poniżej przedstawiamy kilku hutników-jubilatów, o których jeszcze napiszemy w następnym numerze „Głosu”.

JUBILACI



Zenon Kędziński — 50 lat pracy



Michał Kozłowski — 50 lat pracy



Antoni Ciupke — 25 lat pracy



mgr inż. Wacław Rudziński — 40 lat pracy



Kazimierz Szpejda — 40 lat pracy



Józef Hultán 40 lat pracy



Statis Karaplios — 25 lat pracy



Tadeusz Libura — 25 lat pracy

Z okazji Dnia Zwycięstwa

Spotkanie ZBoWiD-owców



Krzyż Virtuti Militari otrzymuje N. Naruszewicz.
Fot. ST. GAWLIŃSKI

W środę w godzinach wieczornych odbyło się w sali teatralnej naszej huty uroczyste spotkanie członków ZBoWiD z kombinatu oraz z Nowej Huty z okazji Dnia Zwycięstwa oraz

dwudziestopięciolecia Wojska Polskiego. Spotkanie to otworzył przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZBoWiD A. Dąkowski,



Dom Kultury Dzieci i Młodzieży w Nowej Hucie, os. Szkolne 17 otrzymał ostatnio nazwę im. Janusza Korczaka i został przemianowany na Młodzieżowy Dom Kultury. Z tej okazji odbyły się w Teatrze Ludowym występy zespołów tej placówki, która ochoczo będzie niebawem 15 lat swej działalności. W imprezie wzięli m. in. udział: wicekurator tow. mgr Jan Nowak, wiceprzew. Prez. DRN tow. Helena Dudzińska, I sekretarz KW PZPR w Nowej Hucie tow. Tadeusz Nowicki.

Na zdjęciach: ognisty krakowiak i śpiewają „Smarkule”.
J. BROŻEK

Z kroniki tygodnia

DZIEŃ PRASY RADZIECKIEJ

5 maja minął Dzień Prasy Radzieckiej. Z tej racji właśnie, okolicznościowo, konsul ZSRR w Krakowie Wasilij S. Miedow poprosił na spotkanie krakowskich dziennikarzy. Było to bardzo mile i serdeczne spotkanie. Konsul — sam w młodości — dziennikarz — nie bez powodu zajął refleksję na temat dziejów prasy, która zasadniczą rolę odegrała w przygotowaniu rewolucji socjalistycznej w Rosji, a następnie — w umacnianiu i rozwoju pierwszego socjalistycznego państwa.

Prasa radziecka, od wydania pierwszego numeru „Prawdy” 5 maja 1912 r. aż do lat, gdy Związek Radziecki stał się czołowym mocarstwem świata, bez przerwy zaangażowana i walcząca o rewolucyjnie i idealny ludzi pracy, wychowująca społeczeństwo w duchu socjalistycznego patriotyzmu — poprzez ściśle związane się z problematyką budownictwa nowego ustroju, współzawodnictwa pracy i ideowego zaangażowania ludzi radzieckich — wniosła w międzynarodowy ruch robotniczy wiele cennych wartości. Do nich należy m. in. pojmowanie samej funkcji prasy jako instrumentu kształtowania postaw, światopoglądu i interpretacji zjawisk w duchu marksistowskiej, komunistycznej ideologii.

W bezpośredniej, przyjacielskiej rozmowie z przedstawicielami prasy krakowskiej wzięli również w czasie spotkania udział: wicekonsul W. J. Płecyn i sekretarz konsulatu M. M. Salnyj.

ZMS-OWSKIE „STO LAT”

Towarzysz Czesław Domagała I sekretarz KW PZPR w Krakowie jest częstym gościem naszych hutników. Nie dziwnego; należy bowiem do jednej z podstawowych

organizacji w Hucie im. Lenina, a poza tym — największa w kraju fabryczna organizacja partyjna w kombinacie, dzięki swemu zaangażowaniu i aktywności, stwarza wiele okazji do... chociażby odwiedzin.

Dużym wydarzeniem w życiu naszej organizacji partyjnej było przyjęcie w jej szeregach, z ZMS, osiemdziesięciu młodych ludzi. Pisaliśmy o tym w numerze. Chciałbym jednak do tematu powrócić, bowiem spotkanie z ZMS-owcami, w czasie którego nastąpiło wręczenie im legitymacji PZPR, należało do naprawdę niecodziennych. Pomijam już fakt, że nasi młodzieżowcy, wstępujący do organizacji, zgrywali przybyłemu na tę uroczystość I sekretarzowi KW szczególnie serdeczne przyjęcie (tradycyjnie bowiem odpiewano mu „sto lat”). W żywiołowej sympatii, jaką hutnicza, zetemesowska młodzież darzy Cz. Domagałę kryje się coś innego, niż zwykła solidarność z szanowanym, doświadczonym, starszym od niej działaczem społecznym. Co mianowicie?

Młodzież hutnicza lubi tych, którzy wymagają od niej więcej, niż to wynika z codziennych, oczywistych obowiązków. Dlatego słowo o potrzebie czynnego udziału w walce z przeciwnikami ustroju socjalistycznego, którzy ujawnieni zostali w okresie zajęć marksowskich; słowo o tym... Zebrały się w tym... tli na świadomych działaczy społecznych, którzy bez instrukcji i w każdej sytuacji, gdy grozi niebezpieczeństwo partii czy władzy ludowej, sami dawali zdecydowany odpór wrogiemu siłom, wreszcie słowa... Zebrały się zawsze mieli przeświadczenie, że nie zmarnowaliście życia, nie przeszliście przez nie bezideowo... — były przyjęte tak gorąco. I taką oświeconą zgotowano sekretarzowi KW. (rw)

witając serdecznie wszystkich uczestników m. in. I sekretarza KW partii w Hucie T. Wachowskiego, posła na Sejm K. Kurasia, sekretarza KD PZPR w Nowej Hucie J. Brońka, sekretarza KF J. Nowotnego, plk A. Pasierbińskiego, wiceprzew. Okręgowego Zarządu ZBoWiD, W. Uchto, przew. Dziel. Zarządu ZBoWiD w Nowej Hucie, plk. J. Maruszewskiego, zastępcę szefa WSZW, plk. P. Czepiłę, szefa DSZW oraz jego zastępcę mjr M. Karończyka, następnie przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i społecznego HIL.

O udziale w walkach na szlakach bojowych w II wojnie światowej członków nowohutniczego ZBoWiD mówił z kolei zastępca przew. ZF tej organizacji w Hucie Cz. Grzybowski, podkreślając doniosłe znaczenie Układu Warszawskiego, gwarantującego utrwalenie na zawsze zwycięstwa odniesionego nad hitleryzmem.

Z okazji Dnia Zwycięstwa wielu członkom ZBoWiD w Nowej Hucie zostały przyznane odznaczenia bojowe. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari odznaczony został N. Naruszewicz, Krzyżami Walecznych T. Libura, F. Piotrowski i M. Sobolewski. Medalem za udział w walkach o Berlin odznaczono 30 członków ZBoWiD, a m. in. A. Dąkowskiego z HIL. Odznaki za udział w walce z hitlerowskim najazdem otrzymało 12 członków ZBoWiD, a m. in. J. Nowotny, oraz J. Bugajski z huty. Ponadto J. Stożkowski został wyróżniony odznakami Tysiąclecia oraz Opiekuna Miejsce Pamięci Narodowej. W części artystycznej spotkania wystąpiły zespoły ZDK HIL-ik.

Z partyjnych zebrań sprawozdawczo-wyborczych

Tow. Cz. Domagała u wielkopiecowników

W czwartek 9 bm. odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Zakładowego Wielkich Pieców HIL, w której udział wzięli I sekretarz KW PZPR tow. Czesław Domagała — członek tej organizacji partyjnej oraz I sekretarz KF tow. Tadeusz Wachowski. Referat sprawozdawczy, oceniający działalność partyjną w okresie 2-letniej kadencji obecnego KZ wygłosił I sekretarz tow. Ryszard Leszczyński. Dodać należy, że był to referat bardzo dobrze opracowany, przedstawiający bez osłonek i krytycznie istniejące jeszcze słabości w pracy oraz oceniający postawę i aktywność poszczególnych towarzyszy.

W dyskusji, która rozwinęła się następnie głos zabrali tow. tow. Remiszewski, Rząca, Raduszeński, Gas, Zabagło, Szczypkowski, Gawlik, Król — kierownik wydziału, Klarman, Balcer. Z dużym zainteresowaniem oczekiwano wystąpienia towarzysza Domagały. W swym przemówieniu omówił on szereg problemów politycznych i gospodarczych; wiele uwagi poświęcił zwłaszcza genezie wypadków mar-

cowych w Polsce i rozwojowi obecnej sytuacji w Czechosłowacji. Podkreślił, że największym niebezpieczeństwem w życiu partii jest rewizjonizm, której to postawie wydać należy ostrą i nieubłaganą walkę. Odnowa należy w jednakowym stopniu od nas wszystkich. Potrzeba więc śmiałości w ujawnianiu fałszywych, niesłusznych poglądów i postaw, potrzeba stworzenia właściwej atmosfery dla swobodnej, rzeczowej, konstruktywnej krytyki. Wystąpienie tow. Cz. Domagały przyjęte zostało dużymi oklaskami zebranych.

Nowa egzekutywa KZ Wiel-

kich Pieców wybrana została w następującym składzie: I sekretarz KZ — tow. Ryszard Leszczyński, sekretarzami wybrano tow. tow. Władysława Remiszewskiego i Edwarda Szulca. W skład egzekutywy weszli towarzysze: Kazimierz Klarman, Tadeusz Kornecki, Stanisław Krzyńców, Wawrzyniec Niewiadomski, Mieczysław Rząca, Remigiusz Sosnowski, Tadeusz Szczypkowski, Czesław Wrzesniak.

Zebrań zakończone zostały podjęciem uchwały, w której wytyczne zostały kierunki działania na przyszłość. (jd)



Z zebrania sprawozdawczo-wyborczego organizacji partyjnej Wielkich Pieców.
Fot. J. BROŻEK

W Stalowni Konwertorowej

W wtorek odbyła się w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, z udziałem sekretarza KF tow. Józefa Nowotnego, Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR. Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KZ tow. Mieczysław Kowal. W dyskusji, która się następnie odbyła głos zabrali m. in. tow. tow. Szymon Maciasz, Stanisław Kura, Władysław Cyszczyński, Wiergiliusz Bot, Mieczysław Bąk, Jan Wilk, Mieczysław Gil, Aleksy Żurek, Stanisław Grodowski, Jerzy Trytko. Omówiono całokształt pracy partyjnej w wydziale, wypunktowując zarówno plusy (na czoło wysuwa się mobilizacja załogi do wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych), jak i krytykując słabości oraz niedociągnięcia.

W czasie konferencji przekazane zostało podziękowanie ośmiu najstarszym szefom to-

warzyszom za 20-letnią aktywną działalność partyjną. Są to: Jan Kaczmarek, Franciszek Modrowski, Władysław Kreczmer, Roman Pazdro, Karol Matuśkiewicz, Józef Gomuła, Mieczysław Kurkiewicz i Mieczysław Bąk. Ponadto 65 towarzyszom wręczono pisemne podziękowanie za wzorową, ofiarną pracę zawodową i społeczną.

W wyniku wyborów skład nowej egzekutywy KZ ukształtował się następująco: I sekretarzem KZ został tow. Władysław Cyszczyński, sekretarzami tow. tow. Mieczysław Bąk i Janusz Stankiewicz. Członkami egzekutywy zostali wybrani tow. tow.: Władysław Kreczmer, Edward Kwiecień, Jan Wilkołek, Jan Browarnik, Lucjan Kapcia, Tadeusz Wójcik. (jd)

Na Dom Młodości

W ostatnich kilku tygodniach na konto budowy Domu Młodości w Nowej Hucie wpłynęły kwoty od poszczególnych przedsiębiorstw. Cementownia „Nowa Huta” na ten cel wpłaciła 2953 zł, Nowohutka Drukarnia Przemysłu Terenowego 460, DZBM — 4975, Żesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej 1040, HPR — 16.971, PBM Nowa Huta — 8844, Krakowskie Zakłady Betoniarne i Żelbetowe — 6217, NZG — 789 zł.

TRZY KONFERENCJE SITPH

W nadchodzącym tygodniu SITPH organizuje na terenie kombinatu trzy ogólnopolskie konferencje techniczne. W dniu 16 bm. obradować będą kokosownicy przyjmowani przez Kolo SITPH w ZK, w dniu 17 maja odbędzie się ogólnopolska narada rurowników, a w dniu 18 bm. w godzinach przedpołudniowych Kolo SITPH w Wielkich Piecach organizuje krajową naradę wielkopiecowników.

WAŻNE DLA SYMPATYKÓW PIŁKI NOŻNEJ

Kierownictwo sekcji piłki nożnej KS Hutnik zawiadamia, że w poniedziałek — 13 maja br. o godz. 17.30 odbędzie się w świetlicy klubu w os. Stalowym 16 — spotkanie z sympatykami piłki nożnej. Sadzimy, że frekwencja dopisze...

DRUKARNIA PRASOWA KRAKÓW, WIELOPOLE 1

List do hutników

(Dokończenie ze str. 1)

tysięcy ton aglomeratu, 37 tysięcy ton surowki, 40 tysięcy ton stali, 16 tysięcy ton kruszywa, ok. 3 tysięcy ton blach zimnowalcowanych oraz innych wyrobów — w wyniku pomysłnej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia V Zjazdu Partii — jest dowodem Waszej wysokiej świadomości politycznej i obywatelskiej postawy.

Za całoroczny trud i wysiłek, uwieczniony wieloma sukcesami, składamy całej załodze naszej Huty i Oddziału Remontowego Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego — nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Droży Hutnicy!

Jesteśmy przekonani, że zadania roku bieżącego, roku V Zjazdu Partii i XX-lecia powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — nasze załogi wykonają przed terminem!

W dniu hutniczego święta życzymy Wam serdecznie dalszych sukcesów w pracy zawodowej i w działalności społecznej oraz zapała i wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym — dla Was i Waszych najbliższych.

KOLEKTYW KIEROWNICZY HUTY IM. LENINA

Koncert

„Telewizja — Hutnikom”

Telewizja krakowska i Rada Zakładowa HIL zapraszają pracowników naszej huty na Koncert „Telewizja — Hutnikom” w wykonaniu Orkiestry i Chóru Radia i Telewizji z udziałem znanych solistów, który odbędzie się w

niedzielę 12 maja o godzinie 11.50, w sali Filharmonii Krakowskiej (ul. Straszewskiego).

Zaproszenia rozprowadzają Rady Zakładowe. Uwaga: udział pracowników HIL w koncercie będzie punktowany w ramach tegorocznej Olimpiady Kulturalnej HIL.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH DO DNIA 8. BM. WŁ.

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	92
wyroby zasadowe	96
dolomit prażony	61
wapno palone	104
wyroby smołowo-dolomit	90
dolomit II	—
ZK — koks ogółem	101
koks wielkopiecowy	101
smoła	101
benzol	100
siarczany amonu	99
Agglomerowania nr 1	105
Agglomerowania nr 2	104
Wielkie Piece — surowka	101
Wydział Przerobu Żużla	—
żużel granulowany	101
żużel pumekosowy	95
żużel kawałkowy	71
Stalownia Martenowska	96
Stalownia Konwertorowa	104
Wydział Walcowni Wstępne	—
Kieska prod. surowa	105
prod. gotowa	101
kęsy prod. surowa	105
prod. gotowa	106
Walcownia Gorąca Blach	—
prod. surowa	100
prod. gotowa	96
Blacha czarna prod. sur.	86
prod. gotowa	105
blacha ocynk. prod. sur.	104
prod. gotowa	105
blacha ocynowana ogn.	115
prod. gotowa	188
blacha ocynowana elektr.	98
prod. gotowa	91
taśma	95
Wydział Rur Zgrzewanych	—
rury stalowe prod. sur.	92
prod. gotowa	77
kształtowniki gięte	77
Walcownia Drobna	—
profile drobne prod. sur.	119

prod. gotowa walcówka prod. surowa	107
prod. gotowa	104
prod. gotowa	105
Wydział Odlewni	—
prod. ogółem	101
stal elektryczna surowa	103
odlewy stalowe	90
odlewy żelwne	101
Wydział W-3	—
prod. ogółem	100
wyroby kute ogółem	100
odlewki swobodnie kute	100
wyroby wks	101
Siłownia — energia elektr.	97
Wydział Wlewnic	—
wlewnice i płyty	102
stal we wlewkach	—
Stalownia HIL — stal ogółem	99

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Bardzo dobra passa trwa w obu Aglomeracjach HIL. Ich załogi zachowują dużą rytmiczność pracy, wykonują z nadwyżką zadania dobowe. Aktualnie nadwyżka Aglomeracji nr 1 wynosi 4,2 tys. ton spieku, nadwyżka Aglomeracji nr 2 — 3,1 tys. ton spieku. Dobrze pracuje załoga Wielkich Pieców. Dostarczyła ona już dodatkowo 940 ton surowki. Świetnie spłisuje się załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Wykonała plan w 104 proc. dając dodatkowo 1.104 tony stali. Zachowuje rytmiczność pracy załoga Wzd. Walcowni Wstępne. Rezultatem tego jest przekroczenie zadań o 574 tony kruszywa oraz 1.202 tony kruszywa. Do brze na ogół wywiązała się z zadań załoga Walcowni Zimnej Blach. Plan produkcji blachy czarnej wykonała z nadwyżką 621 ton, plan produkcji blachy ocynowanej — z nadwyżką 154 ton, blachy ocynowanej ośniewo — z nadwyżką 263 ton. W czo-

łowie najlepszych załóg wymienić jeszcze należy załogę Walcowni Drobnych Profili i Druku. Wykonała ona zadania w obu asortymentach dając dodatkowo 706 ton profili drobnych oraz 406 ton drutu.

WYKONALI SWE ZADANIA. Dobrze pracuje również załoga ZK. Po 8 dniach maja uzyskała nadwyżkę wynoszącą 1.760 ton koks ogółem i 1.330 ton koks wielkopiecowego. Wykonana też została planowana produkcja węglowodnych (za wyjątkiem siarczany amonu). W 101 proc. wykonała plan załoga Wzd. Przerobu Żużla, w prod. żużla granulowanego.

NIE WYKONALI PLANU. Kilka załóg huty kłopotliwie wystrząsało do realizacji planu bm. Na pierwszym miejscu wymieniamy załogę Stalowni Martenowskiej. Posiada dość duży niedobór wynoszący 2.284 tony stali. Nie widać — jak na razie — żadnych zmian na lepsze w pracy załogi Walcowni Gorącej Blach. Plany nie są wykonywane, a niedobór wynosi już 1.229 ton blachy. Nie wykonała również zadania załoga Ocynowni Elektrolizacyjnej Blach (niedobór 155 ton blachy). Wydział Rur Zgrzewanych, Siłowni. W produkcji stali ogółem bilans jest w sumie niekorzystny, niedobór wynosi 1.137 ton.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W HUCIE. W tej dziedzinie nie zanotowaliśmy przekroczeń. Od początku maja limit wynoszący 11,7 godzin, nie został ani raz przekroczony. A oto średnie czasy postoju wagonów PKP w hucie od początku miesiąca: 1 bm. — 10,3 godzin, 2 bm. — 10,8 godzin, 3 bm. — 8,0 godzin, 4 bm. — 8,7 godzin, 5 bm. — 10,9 godzin, 6 bm. — 9,5 godzin, 7 bm. — 8,9 godzin 8 bm. — 11,7 godzin. (jd)



Fragment prezydium akademii Dnia Hutnika.

Odznaczenia i jubileusze

Uroczysta akademie w Hucie im. Lenina

Odświętną szatę przybrała w dniu 10 bm. Hala Widowiskowo-Sportowa HIL. Odbędzie się tutaj uroczysta akademie z okazji Dnia Hutnika, w której udział wzięli m. in.: gospodarz ziemi krakowskiej, I sekretarz KW PZPR tow. Cz. Domagała, z-ca przewodniczącego Prez. WRN w Kra-

kowie tow. J. Łęś, przewodniczący Prez. RN m. Krakowa tow. Z. Skolicki, wiceminister przemysłu ciężkiego tow. Z. Kopeczyński, dyr. ZHŻIS tow. K. Frączek, wiceprzewodniczący ZG ZZH tow. P. Podbił, przewodniczący WKZZ tow. J. Wiórkowski, I sekretarz KD PZPR w Nowej Hu-

cie tow. T. Nowicki, I sekretarz KF PZPR w HIL tow. T. Wachowski, poseł K. Kuraś, przewodniczący Prez. DRN tow. S. Cichocki. Obecni byli również przedstawiciele ekspertów radzieckich, delegacja Wojska Polskiego, budowlanych i młodzieży szkolnej.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor naczelny HIL tow. B. Kołomyjski. Z serdecznymi słowami życzeń i gratulacji dla hutników kombinatu zwrócił się następnie przedstawiciel resortu hutnictwa tow. Z. Kopeczyński, wiceprzewodniczący ZG ZZH tow. P. Podbił oraz I sekretarz KW tow. Cz. Domagała, którego przemówienie przerywane było często oklaskami.

Po odczytaniu przez przewodniczącego akademie przew. RZ tow. J. Stefaniaka depeszy gratulacyjnych, które nadeszły do huty, m. in. od min. przemysłu ciężkiego tow. F. Kalma, gen. dyr. ZHŻIS tow. R. Trzcionki — kosze kwiatów i życzenia złożyli hutnikom budowniczym kombinatu, dele-

gacje Ludowego Wojska Polskiego i młodzież szkolna. Następnie przedstawiciel Kongresu Młodzieży odczytał list młodzieży Nowej Huty, bawiącej się na tegorocznych julewaniach — do hutników.

Z kolei odbyła się dekoracja odznaczeniami państwowymi 124 przodujących pracowników huty (listę odznaczonych zamieszczamy poniżej). Ponadto Krzyżem Walecznych udekorowany został tow. Feliks Piotrowski, a Brązowym Medalem za zasługi dla obronności kraju udekorowano tow. tow. B. Kołomyjskiego, K. Michalczyka, P. Porca, R. Stano, T. Zawistowskiego.

W imieniu odznaczonych przemówił inż. M. Pająk ze Stalowni Konwertorowej. Następnie odczytana została lista 82 hutników-jubileuszy, którym nagrody jubileuszowe i dyplomy wręczone zostały w godzinach wieczornych na tradycyjnym obiedzie hutniczym.

W części artystycznej akademii wystąpiły zespoły ZDK, (jd)

Na zdjęciach od góry:

Przew. Prez. RN m. Krakowa tow. Z. Skolicki, dekoruje Srebrnym Krzyżem Zasługi tow. E. Białoczyka — słusarza z Wydziału Rur Zgrzewanych.

Przew. Prezydium DRN w Nowej Hucie tow. S. Cichocki wręczył Złoty Krzyż Zasługi tow. B. Wiązani, pierwszemu słusarzowi Stalowni Martenowskiej.

Plk M. Berling dekoruje dyr. naczelnego HIL B. Kołomyjskiego Medalem zasłużonych dla obronności kraju. Fot. St. Gawliński



Wśród odznaczonych: tow. tow. P. Porca, K. Michalczyk, F. Piotrowski.

Konferencja prasowa w HIL

Dzień Hutnika poprzedza już tradycyjnie konferencja prasowa, organizowana przez kierownictwo kombinatu dla dziennikarzy prasy, radia, telewizji. Na tegorocznej konferencji kierownictwo Huty im. Lenina reprezentowali m. in.: I sekretarz KF PZPR T. Wachowski, dyrektorzy mgr inż. B. Graszewski, mgr inż. J. Olszowski, mgr inż. S. Suchoński, mgr J. Bańka, poseł K. Kuraś, przew. Rady Robotniczej I. Szparniak, sekretarz Rady Kombinatu A. Miodowicz.

Gospodarze poinformowali dziennikarzy o doskonałych wynikach produkcyjnych, ekonomicznych, o programie rozbudowy HIL, o poczynaniach zmie-

rzających do dalszej poprawy jakości produkcji, o działalności powstałego niedawno pionu ds. oczyszczania wód i atmosfery, a także o osiągnięciach i programie działania Ośrodka Mechanizacji i Automatyzacji.

Osobny punkt programu stanowiły zagadnienia społeczne: rozwój żywienia zbiorowego, lecznictwa przemysłowego, rozbudowa obiektów społecznych, budownictwo mieszkaniowe.

Hutników zainteresuje wiadomość, że zapadły już decyzje w sprawie budowy ośrodka wczasowo-campingowego na 108 miejsc w Koninkach w Limanowskim oraz domu wypoczynkowego na 200 miejsc w Muszynie. Dzięki pomocy wicepremiera P. Jaroszewicza stworzone zostały możliwości podjęcia jeszcze w tej 5-latec budowy trzeciego ośrodka wczasowego dla hutników. (n)

XI TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH W HUCIE IM. LENINA

W wyniku organizowania kół wycieczkowych TRZZ — Zarząd Fabryczny powołał 9 zarządów kół TRZZ z 15 istniejących na terenie kombinatu. Obecnie organizacja fabryczna zrzesza 689 członków. Godnie uczeli XI Tydzień Ziemi Zachodnich członkowie TRZZ z NPIB — organizując kół TRZZ, które liczy ponad 100 członków. Przewodniczącym nowego Zarządu Kół wycieczkowych został Henryk Gaszyński. W dniu rozpoczęcia obchodów XI Tygodnia Ziemi Zach. Zarząd Fabryczny rozprawił 203 hasła propagandowych na wydzielonej hucie i ponad 1500 broszur programowych TRZZ.

W czasie przygotowań do uroczystości 1-Maja ZF TRZZ

przygotował „kolumnę partyzantów” z uczniów ZSZ — HIL, którzy prezentowali polski ruch oporu w okresie okupacji. Do akcji tej przyczyniła się Wyższa Oficerska Szkoła Wojsk Chemicznych, która współdziała z nami od trzech lat.

Na zakończenie XI Tygodnia Ziemi Zach. ZF TRZZ organizuje spotkanie z członkami zarządów kół w Ognisku Młodych o godz. 18-tej w dniu 14 maja br. W czasie spotkania odbędzie się wykład na temat: „Neohitlerowska partia NPD w Niemieckiej Republice Federalnej i jej rewizjonistyczna działalność”. W toku dyskusji omówione zostaną aktualne zadania do wykonania przez TRZZ. M.O.



KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI:

Jan Kaczmarski — kierownik warsztatu mechanicznego P-55. Odznaczenie zostało wręczone na Centralnej Akademii z okazji Dnia Hutnika w Zabrze, w dniu dzisiejszym, Piotr Wachowicz — operator urządzeń walcowniczych w P-60, udekorowany został w Belwederze, w dniu 30 kwietnia br. z okazji Święta 1 Maja.

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Stanisław Chmura — kierownik zmiany P-50, Adam Dudek — suwnicowy P-60, Zygmunt Gębara — I garowy P-40, Stanisław Hawryluk — suwnicowy P-30, Franciszek Habel — garowy P-40, inż. Lucjan Gola — kierownik oddziału kontroli technicznej P-40, Tadeusz Kościuszko — słusarz ZO, Tadeusz Kowal — operator walearki P-60, Stefan Kozioł — mistrz utrzymania ruchu Wydz. W-17 Oddział Walowni, Józef Krawczyk — operator P-60, Jan Kuk — I taśmowy P-30, Józef Kutasiewicz — rozdzielczy produkcji P-61, inż. Julian Lany — z-ca kier. wydz. ds. utrzymania ruchu P-61, Ryszard Madejski — I szlifler — tokarz walców P-62, Bronisław Malinowski — I elektryk P-40, mgr inż. Mieczysław Pająk — kier. oddziału przygotowania wlewni P-55, mgr inż. Franciszek Postolski — kier. oddz. konwertorów P-55, Stanisław Środa — I wytopiacz P-50, Bolesław Wiązania — I słusarz P-50, Stefan Wilczek — kowal narzędzi i prób P-55, Jan Wilk — murarz kadzi P-50, Wojciech Wróbel — I wytopiacz P-50, Ignacy Zgierski — wytopiacz P-50.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Edward Balana — suwnicowy P-55, Jan Bartosz — słusarz P-60, Stanisław Bączalski — słusarz P-60, inż. Henryk Bak — mistrz utrzymania ruchu P-60, Karol Bak — starszy nożycowy P-60, Emil Białoczyk — słusarz P-63, Wacław Bielicki — suwnicowy P-55, Władysław Błaszyk — operator P-40, Stanisław Bujak — mistrz zmianowy pieców P-61, Józef Cader — walcownik P-61, Piotr Cala — I walcownik P-64, inż. Leon Cierniatka — st. technolog pionu Głównego Walcownika, Jan Cisowski — słusarz P-30, Władysław Damian — st. rozdzielczy produkcji P-60, Lucjan Dąbrowski — I elektryk P-40, Michał Dobosz — maszynista wagon-

wagi P-40, Bronisław Dymek — st. wytopiacz P-50, Marian Dziura — walcownik P-60, Tadeusz Fornal — I walcownik P-61, Kazimierz Franczak — I szlifler — tokarz walców P-61, inż. Adam Gołabek — kierownik wykańczalni P-60, Józef Gorczyca — słusarz P-40, Jan Goriewicz — słusarz P-40, inż. Tadeusz Grela — mistrz pieców P-50, Izidor Gruska — st. piecownik P-62, Jan Grybel — przygotowacz zespołów odlewniczych P-55, inż. Bolesław Guliński — kier. zmiany P-55, inż. Henryk Holota — kierownik wydziału P-60, Józef Jędraski — mistrz utrzymania ruchu P-50, Jerzy Jurczko — mistrz utrzymania ruchu elektrycznego P-50, Czesław Kaczan — słusarz P-30, Stanisław Kasperczyk — I wytopiacz P-50, Stefan Kawka — suwnicowy P-60, Kazimierz Klarman — słusarz P-40, Zygmunt Klasa — suwnicowy P-55, Zdzisław Klimasiński — st. rozdzielczy P-61, Józef Koszałko — walcownik P-61, Marian Kotula — słusarz P-63, Henryk Kowalczyk — słusarz P-30, Marian Król — st. walcownik P-61, Stanisław Król — I rozlewacz stali P-50, Wacław Kubas — st. murarz P-55, Stefan Leobaza — st. wsadowy P-61, Marian Łucki — mistrz utrzymania ruchu P-50, Eugeniusz Majcherkiewicz — nożycowy P-61, Józef Marzyk — I wytopiacz P-50, Marian Mazur — st. piecownik P-62, Alfred Michniewski — operator P-30, mgr inż. Franciszek Michowicz — kierownik zmiany P-61, Stanisław Mirek — st. nożycowy P-60, Józef Mitkowski — wytopiacz P-55, Tadeusz Mitura — I elektryk W-17, Oddział P-40, Arkadiusz Nowak — słusarz P-61, inż. Andrzej Noworytko — mistrz P-50, Edward Orzechowski — oczyszczacz ogniowy — P-60, Witold Osika — mistrz W-17 — Oddział P-50, Józef Pajor — piecownik P-60, Antoni Pieczyrak — słusarz W-17, Marian Piorkowski — słusarz P-50, Adolf Podsiadło — I elektryk P-61, Henryk Pożarlik — taśmowy P-30, Telesfor Pułanecki — I elektryk P-40, Eugeniusz Rachwaniec — słusarz P-50, Wojciech Rojek — żuźlowy P-60, Henryk Romaniuk — mistrz zmianowy P-30, mgr inż. Janusz Rożnowski — kierownik oddziału P-64, Józef Sajbura — suwnicowy P-55, Kazimierz Sawicki — słusarz P-50, inż. Zygmunt Siemienieć — st. technolog Pionu Głównego Stalownika, Wojciech Sikora — I rozlewacz surowki P-40, Fryderyk Solarz — I walcownik P-61, Zbigniew Stolarski — mistrz zmianowy P-64, Mieczysław Sysk — słusarz P-50, Mieczysław Szczerbiak — słusarz P-61, Jan Szybalski — st. rozdzielczy P-61, Jan Szybowski — kierownik oddziału P-30, inż. Eugeniusz Szymański — I elektryk P-60, Józef Świerczek — st. rozdzielczy P-61, Bolesław Świętek — st. murarz P-60, Bronisław Targosz — słusarz W-17, Władysław Tosa — I słusarz P-40, Olgierd Turyna — I elektryk P-40, Stanisław Wadas — I słusarz P-64, Władysław Wajda — słusarz P-55, Wiktor Wilk — słusarz P-40, Stefan Wilkowski — słusarz P-30, Stefan Włoch — st. walcownik P-61, Marian Wójcik — I taśmowy P-30, Stanisław Wójtowicz — I wytopiacz P-50, Edward Zaczynski — nożycowy P-61, Krzysztof Ziętarski — kalibrownik tokarz walców Centralna Tokarnia Walców, Jan Zoła — I elektryk P-61, Józef Żyła — I słusarz P-40.

Ślubowanie osiemnastolatków

9 maja stadion krakowski „Wisły” zamienił się w miejsce imponującej manifestacji młodzieży ze wszystkich dzielnic naszego miasta, w której licznie uczestniczyli również młodzi hutnicy z naszego kombinatu. Zebrali się tutaj kilkadziesiąt tysięcy dziewcząt i chłopców, członków ZMS, ZMW, ZHP, ZSP i Kół Młodzieży Wojskowej. Nie brakło także młodzieży niezorganizowanej, rodziców, nauczycieli, wychowawców.

Na płycie stadionu — 1000-osobowa grupa osiemnastolatków. Punktualnie o godz. 15 poszli w górę flagi — czerwona i biała-czerwona, przy dźwiękach hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Wzruszająca to była chwila dla młodzieży zebranej na tej podniosłej uroczystości.

Wice otwiera przewodniczący ZW ZMS Franciszek Adamczyk — w imieniu Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, a następnie głos zabiera tow. Czesław Domagała. Swe przemówienie rozpoczął od przypomnienia doniosłego faktu sprzed 23 lat, gdy III Rzesza została ostatecznie rozgromiona przez bohaterką Armię Radziecką, z którą ramię w ramię

mieli kroczili polscy żołnierze. Tow. Domagała mówił o ogromnych stratach, jakie w II wojnie światowej poniósł naród polski, nawiązał do sytuacji międzynarodowej, mówiąc o zagrożeniu pokoju przez imperializm amerykański i agresorów Izraela. Wskazał równocześnie na fakt wzrostu sił obozu socjalistycznego.

Następnie I sekretarz KW wspominał o ważnych rocznicach — 25-leciu powstania Ludowego Wojska Polskiego i zbliżającym się 20-leciu zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce — o powstaniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

— Te rocznice, jak i kampania polityczna związana z przygotowaniem do V Zjazdu, który zadecyduje o dalszych kierunkach działania naszej partii — powiedział mówca — stanowią bieżącą treść naszej ideologicznej ofensywy w roku bieżącym.

W zakończeniu swego przemówienia tow. Domagała powiedział:

— Zdajemy sobie sprawę, że przyszłość Polski jest niepodzielnie związana z socjalizmem, z partią, z jej najpiękniejszymi ideami. Wiemy, że wszyscy kroczymy razem, jedną słuszną drogą rozwoju.

...jow, my — dorośli i wy — młodzi, wchodzący dopiero w nasze szeregi.

Przy dźwiękach fanfar wjeżdża na stadion sztafeta młodzieży hutniczej z Huty im. Lenina i ogniem z wielkich pieców rozpala znicze.

A potem — chyba najbardziej wzruszający moment uroczystego spotkania. Student Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej Krzysztof Zakrzewski odczytuje tekst ślubowania, na które chórem odpowiadają zgromadzona młodzież: „TOBIE ŚLUBUJEMY OJCZYZNO!”.

Zgromadzenie młodzieży w 23 rocznicę rozgromienia niemieckiego faszyzmu, w Dniu Zwycięstwa, na długo pozostanie w pamięci młodych dziewcząt i chłopców. W tym uroczystym dniu zmanifestowali oni swe przywiązanie do socjalistycznej Ojczyzny, zadokumentowali patriotyzm i szczerą oddanie sprawie dalszego rozwoju i umacniania potęgi Polski Ludowej. Z taką młodzieżą kraj nasz może ze spokojem budować swą przyszłość — pokojową i socjalistyczną. (dr)

Oto grupa młodzieży ZSZ z Huty im. Lenina, uczestnicząca w uroczystości ślubowania (zdjęcie poniżej).



Ślubujemy Tobie Ojczyzno...

Fot. St. GAWLIŃSKI

XIII Dni Młodości

Pracą i zabawą uczestniczymy w naszym święcie

Gdy piszemy te słowa Dni Młodości Nowej Huty jeszcze się nie rozpoczęły. Ale gdy dotrą one do czytelnika — impreza już będzie w pełnym toku. Trudno więc w takiej sytuacji o jakiegokolwiek szersze omawianie, lub też snucie rozważań na temat przebiegu juwenaliów. Podajemy więc program poszczególnych dni:

11. V. 1968 R. SOBOTA — Hasło dnia: „Czynem czcimy swoje święto”.
godz. 9.00 — zgrupowanie młodzieży na placu przed pocztą Kraków 28.

godz. 9.15 — wystąpienie przedstawicieli Komitetu Dzielnicego Frontu Jedności Narodu.
godz. 10.15—13.00 — prace społeczne w Łasku Mogińskim oraz na stadionie KS Hutnik i w Łasku Krzesławickim.

godz. 14.00 — Muzykujący tramwaj.
godz. 16.00 — Konkurs rzeźby w glinie — Plac przed Orbisem i Os. Bieńczyce.

godz. 16.00 — Koncert muzyczny na wozie w wykonaniu zespołu ZDK HIL.
godz. 17.00 — Zielony karnawał nad Zalewem.

godz. 17.00 — Pokazy motorowe na Skarpie.

godz. 18.00 — Festyny ludowe w osiedlach wiejskich.

godz. 20.00 — Bal młodości — w salach — Zespołu Pieśni i Tańca ZDK, w Ognisku Młodych i Klubie Wersalik.

12. V. NIEDZIELA „Parada młodości”.

godz. 9.00 — Ślubowanie junaków OHP.

godz. 9.00 — Zgrupowanie młodzieży do korowodu.

godz. 10.00 — Wielki kiermasz książek — Plac Centralny, Ognisko Młodych, Świat Dziecka.

godz. 10.00 — Korowód XIII Dni Młodości.

godz. 14.00 — Mały korowód — na Wzgórzach Krzesławickich.

godz. 15.00 — Muzykujący tramwaj.

godz. 16.00 — Hutnicze święto — przegląd dorobku artystycznego Ogniska Młodych.

godz. 16.30 — Mecz piłki ręcznej: Tarnów — Kraków (KS Wanda).

godz. 16.30 — Mecz piłki ręcznej: Cracovia — Wanda (KS Wanda).

godz. 16.30 — Mecz piłki ręcznej Presoy CSRS — Kraków (KS Wanda) oraz AZS — reprezentacja II Ligi.

godz. 17.00 — Koncert zespołu cygańskiego na wozie.

godz. 19.00 — Filmy na wolnym powietrzu (Blok Szwedzki, Bieńczyce, Stok).

13. V. 1968 R. PONIEDZIAŁEK — „W Żołnierskie Święto”.

godz. 10.00 — Spotkanie z weteranami walk o Polskę Ludową.

godz. 14.00 — Spartakiada MOSO.

godz. 15.00 — Konkurs rysunku na asfalcie (Aleja Przyjaźni, Wzgórze Krzesławickie, Bieńczyce).

godz. 15.00 — Wyścigi rowerowe (Aleja Przyjaźni).

godz. 16.00 — Inauguracja wojewódzkiego Festiwalu Zespołów Artystycznych. Sala Teatralna HIL.

godz. 17.30 — Pokaz sprawności junaka — żołnierza na polu walki (plac przed bl. szwedzkim).

godz. 18.00 — Nowa Huta w rysunku Wiktora Zina — sala DRN.

godz. 18.00 — Występy zespołów estradowych oraz rozrywki oświatowe i dydaktyczne.

godz. 20.00 — Pokaz ognia sztucznych — Skarpa.

14. V. WTÓREK — „Sportowe A.B.C.”.

godz. 13.00 — Turnieje lekkoatletyczne, piłki nożnej, piłki ręcznej — MKS Kraków — KS Wanda.

godz. 16.00 — Przegląd zespołów estradowych oraz rozrywki sportowe w ramach spartakiady HIL.

godz. 18.00 — Kongres młodzieży Nowej Huty (sala DRN), który dokona uroczystego zamknięcia tegorocznych XIII Dni Młodości.



W niedzielę, 5 maja, uczniowie Technikum Budowlanego i Zasadniczej Szkoły Budowlanej im. K. Świerczewskiego z Nowej Huty pracowali wraz z gronem profesorskim przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku. Realizując swe zobowiązania podjęte dla uczczenia V Zjazdu Partii i 1 Maja, 350 młodzieży i ich wychowawcy przepracowali łącznie 1100 roboczogodzin. Na zdjęciu — krótki odpocznik w czasie pracy, która dzięki pięknej pogodzie dała rzeczywiste dobre efekty.



Hejże na Tenczynek! Ten bojowy okrzyk stał się hasłem II Młodzieżowego Złotu Turystycznego, zorganizowanego dla uczczenia XXV rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego przez Klub Młodego Turysty przy ZF ZMS oraz Centralny Samorząd Hoteli Hutniczych. Liczne drużyny młodzieżowe w liczbie ponad 200 osób wystartowały z trzech punktów. Trasa pierwsza wiodła szlakiem żołtym od Radwanowic przez Czerną, Krzeszowice do mety na ruinach zamku w Tenczyńku. Drugą prowadził szlak zielony przez uroczą Dolinę Mniokowską i Frywałt. Trzecią trasą zmierzano do Tenczyńka od Babie, przez rezerwat Lipowiec i Aluwnie.

Te malownicze trasy rajdu odkryły jego uczestnikom nowe uroki ziemi krakowskiej, fantastyczne w swych kształtach skały jurajskie, ciche strumienie wijące się u ich stóp oraz piękne, sosnowe lasy porośnięte na rozległych płaskach, jako wspomnienie dawnych nieprzebranych borów, gdzie na wielkie łowy orszaki rycerskie zjeżdżały.

Śliczna pogoda, humor i piosenka towarzyszyły młodym turystom. Po zameldowaniu się na mecie wszyscy uczestnicy Złotu otrzymali potwierdzenie punktów do Odznaki Turystyki Pieszej oraz pa-

miątkowe dyplomy. Organizatorzy uraczyli rajdowców tradycyjnym staropolskim bigosem, który nabrał szczególnego smaku w otoczeniu wiekowych murów tenczyńskiego zamczyska.

Na zakończenie Złotu odbył



się na XIV-wiecznym dziedzińcu zamkowym „turniej rycerski” XX wieku. W boju we szranki wstąpiła nasza młodzież walcząc w szeregu atrakcyjnych konkurencji jak wyścigi w workach, picie mleka przez smoczek, zgadywanie na temat historii Ludowego Wojska Polskiego oraz najtrudniejsza — zgadywanka terenowa połączona z biegiem z przeszkodami. W jury konkursów zasiadali m. in. przewodniczący ZF ZMS Roman Brągiel i mgr inż. Kazimierz Kruk. W zgadywaniu palma pierwszeństwa przypadła T. Borowcowi przed Z. Nawalańcem. W zgadywance terenowej pierwsze miejsce zajął Zbigniew Pacanek, a drugie L. Borowiec. Zwycięzcy „turnieju” sprawiedliwie podzielili się „tupami” w postaci sprzętu turystycznego, jak chlebaki, menażki, manierki i inne dro-

biażgi niezbędne dla każdego wytrawnego turysty.

Uczestnicy Złotu zapoznali się także z długą, sięgającą VIII w. historią zamku, tenczyńskiego będącego ongiś w łokciu świetnego rodu Tenczyńskich-Toporków, z które-

przekazał młodym rajdowcom jeden z najstarszych mieszkańców Tenczyńka, obecny opiekun zabytkowych ruin.

Organizatorzy II Złotu Młodzieżowego: przewodniczący Klubu Młodego Turysty i główny wodzirej imprezy, Krzysztof Maciąg, Teresa i Jan Książkiewiczowie, Kazimierz Kaczówka, Teresa Jabłońska i Mieczysław Szatkowski zasługują na pochwałę za ciekawie zaplanowaną imprezę turystyczną, sprawność organizacyjną, za dostarczenie młodzieży przyjemnej rozrywki, spełniającej równocześnie pożyteczne funkcje oświatowe i dydaktyczne. dm



Przyjmowanie drużyn na mecie w Tenczyńku.

KIERUNEK: V ZJAZD PARTII

Zbliżający się V Zjazd Partii, 1-Majowe Święto i Dzień Hutnika, wywołały wśród załóg kombinatu atmosferę pilnej, wytężonej pracy. Nowy zryw, nowy wysiłek, aby najlepszymi wynikami produkcyjnymi powitać V Zjazd oraz tradycyjny dzień hutniczego stanu. We wszystkich wydziałach zwiększyło się tempo pracy, przyspieszono realizację zobowiązań.

Załoga Stalowni Martenowskiej od dawna cieszy się świetną opinią. Mimo, że zadania ma bardzo trudne, wykonuje je i przekracza. Osiąga dobre wyniki produkcyjne, pomyślnie realizuje zobowiązania. Na zdjęciu: Władysław Majewski, Jan Rachtan i Mieczysław Marciniak z obsługi pieca martenowskiego nr 4. Na drugim zdjęciu u dołu z tego samego wydziału: Tadeusz Świerzewski, Wojciech Wróbel i Andrzej Łytek. Stanowią część obsady marteny nr 5, pracują bardzo wydajnie. Foto: ST. GAWLIŃSKI

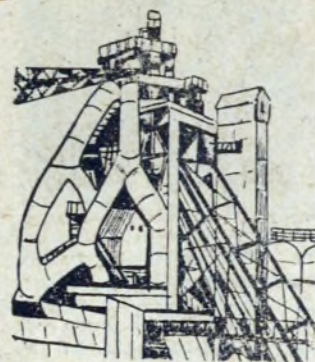
Posel Kazi-
mierz Kuraś
wśród swych
towarzyszy
pracy z Wydz.
K-1 ZK. Ze-
spół ten z po-
wodzeniem u-
biega się o ty-
tuł Brygady
Pracy Socjali-
stycznej. Na
podkreślenie
zasługi fakt,
że rejon Wydz.
Przygotowania
Węgla ZK wy-
różnia się wzor-
ową czysto-
ścią i porząd-
kiem.

Fot.
J. ROSKIEWICZ



W Ocynkow-
ni Blach do-
bre spisuje się
brygada Ry-
szarda Stanka
(na zdjęciu
grupa jej człon-
ków). Wraz z
innymi zespó-
łami wniosła
ona swój wkład
w przedtermi-
nową realizację
zobowiązań
Oddziału. Przy-
pomnijmy: do-
datkowa pro-
dukcja blachy
ocynkowanej
miała wynieść
w br. 500 ton.
Dostarczono już
738 ton. Załoga
Ocynkowni
Blach pracuje
dobrze i rytm-
icznie.

Oto członkowie brygady Maksymiliana Ciałow-
icza z walcarki pięcioklatkowej Walcowni Zimnej
Blach. Wydział ten już przed 1 Maja wykonał z
nadwyżką swe zobowiązanie produkcyjne, dostar-
czył dodatkowo 2,9 tys. ton blachy czarnej (w pro-
dukcji całkowitej), 1,863 tony (w produkcji towa-
rowej).



Nowe zobowiązania

Wdalszym ciągu załoga III L. podejmuje dodatkowe zo-
bowiązania, którymi uczucie pragnie zbliżający się V
Zjazd PZPR. Nowe zobowiązania podejmują przede
wszystkim te wydziały, które — bądź to zrealizowały już
całkowicie swe pierwotne postanowienia — bądź też zbliża-
ją się już do mety. Wśród podjętych ostatnio dodatkowych
czynów produkcyjnych zwracają uwagę dwa: załogi Stalow-
ni Konwertorowo-Tlenowej i Wydziału Wlewnic.

JESZCZE 17 TYS. TON STALI KONWERTOROWEJ

Podczas konferencji spraw-
ozdawczo-wyborczej KZ
PZPR w Stalowni Konwerto-
rowo-Tlenowej złożony został
meldunek o wykonaniu nie-
których zobowiązań podję-
tych na czesie V Zjazdu Partii
i o podjęciu nowych. M. in.
wykonała już zobowiązanie
załoga remontowa z kierow-
nictwem inż. Stanisławem Bara-
nem na czesie. Miała ona w
ciągu 40 godzin wymienić
trawers suwnicy w miesza-
lniku, postanowiła skrócić pos-
tój i wykonać tę operację
znacznie wcześniej. Słowa do-
trzymała: wymiany dokonano
w niespełna 7,5 godzin.

Służby remontowe Stalowni
Konwertorowej podjęły dalsze
tego rodzaju zobowiązania.
Postanowiły one — celem za-
bezpieczenia ciągłości pracy i
zwiększenia uzysku, obniżyć
wskaźnik postoju urządzeń o
10 proc. Jedną z inicjatyw
zmierzających do tego jest
przyspieszenie wymiany tra-
wersów przy suwnicach cięż-
kich.

Dotychczasowe zobowiąza-
nie produkcyjne całej załogi
obejmuje dodatkową produk-
cję w br. 20 tys. ton stali. Po-
stanowienie to zostało teraz
jeszcze zwiększone. Załoga

Stalowni Konwertorowej do-
starczy oprócz tych 20 tys. ton
stali, jeszcze 17 tys. ton. Ra-
zem 37 tys. ton stali ponad
plan bież. roku.

STAŁA OPIEKA NAD SCHRONISKIEM

Bardzo cenną i powiedzmy
sobie szczerze — zupełnie no-
wą formę zobowiązania, obra-
ła załoga Wydz. Wlewnic.
Pracownicy elektrycznego,
mechanicznego i energetycz-
nego utrzymania ruchu oraz
technologicznych i operatorzy u-
rządzeń, zrzeszeni w kołach
PTTK i ZMS — P-51, dla ucze-
nienia V Zjazdu PZPR podję-
li długofalowe zobowiązanie
objęcia stałą opieką schronis-
ka Oddziału PTTK III L. w
Śromowcach Niżnych. Opieka
ta polegać będzie na wykony-
waniu wszelkich prac konser-
wacyjnych i remontowych —
instalacji elektrycznych, ener-
getycznych, mechanicznych i
gospodarczych w schronisku.

To piękne zobowiązanie
godne jest jak najbardziej na-
śladowania. Apelujemy
więc do załóg dalszych wy-
działów huty, aby obejmowa-
ły tego rodzaju patronaty nad
obiektami wczasowo-wypo-
czynekowymi huty, m. in. nad
ośrodkiem kolonijnym w Świ-
noujściu, ośrodkami w Bart-
kowej i Niepołomicach! (Jd)



HUTNICY

W BRYGADZIE IM.
JANKA KRASICKIEGO



35-lecie pracy zawodowej obchodzi FELIKS PIOTROWSKI, ślusarz utrzymania ruchu suwnic w Zgniataczu i b. uczestnik walk II wojny światowej. Jest odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę w naszej hucie.

— Do Nowej Huty przyjechałem z Wałbrzycha, gdzie byłem zatrudniony w kopalni rud żelaznych. W 1951 r. — wspomina jubilat — tu, w kombinacie podjąłem pracę w WKS, potem w Odlewni Żeliwa, a od 1955 roku jestem już bez przerwy na Zgniataczu.

Co najchętniej przypominam sobie? Mam takie wspomnienia: w WKS byłem brygadystą, zetempowskiej brygady, która za dobre wyniki pracy otrzymała imię Janka Krasickiego. To był świetny, młody zespół. Czterech jego członków otrzymało z okazji ogólnokrajowego zjazdu ZMP odznaki przodowników pracy, ja zaś dyplom uznania. Utrwaliło się to w pamięci. Podziękowano mi wtedy za dobre prowadzenie brygady.

Pomyślnie naszemu jubilatowi układa się również życie rodzinne. Najstarszy syn jest we Wrocławiu w szkole oficerskiej, średni syn — komandosem w służbie czynnej. Córka kształci się w technikum chemicznym w Krakowie.

— Mam tylko takie życzenie — kończy nasz rozmówca — by nadal dobrze się pracowało, jak dotąd.

ZGRANY ZESPÓŁ



Również jubileusz 35 lat pracy obchodzi w tym roku WŁADYSŁAW MUSIAŁ — mistrz utrzymania ruchu elektrycznego w Zgniataczu. Na ten długi okres złożyła się praca w kopalni „Flora” w Dąbrowie Górniczej, potem w hucie „Dzierżyński”, dalej praktyka w Związku Radzieckim i nowa praca w hucie „Bobrek”. Wreszcie przeniesienie do Zgniatacza w Hucie im. Lenina.

— Mam niejedno przyjemne wspomnienie z mojej pracy zawodowej. Najsilniej utrwaliło się w pamięci odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi w naszej hucie w 1964 r. Leżę był również inne miłe chwile w pracy. Zwłaszcza w okresie, w którym kierowałem zespołem pracowników utrzymania ruchu suwnic w Zgniataczu. Był to żyty zespół, miła ludźmi, ileż to mieliśmy satysfakcji, gdy dzięki wysiłkom tego zespołu złe poprzednio pracujące suwnice stały się sprawniejsze!

Mistrz Władysław Musiał z uśmiechem opowiada o swoim życiu rodzinnym. Bo i rodzina związana się z Nową Hutą. Córka została żoną inżyniera ze Stalowni, obecnie w domu rośnie 3-letnia wnuczka.

Głównym życzeniem tego jubilata jest, by dalej tak dobrze układała się współpraca z kierownictwem Zgniatacza i załogą, jak dotychczas.

KIEDYŚ PARTYZANT — DZIŚ HUTNIK

Tak tylko można określić ROMANA WÓJCIAKA, ślusarza, pracownika Stalowni Martenowskiej, obchodzącego obecnie 25-lecie pracy zawodowej. Bogate to życie, wydarzenia zmieniały się w nim jak w kalejdoskopie. Więc za okupacji udział w partyzancie czechosłowackiej w oddziale im K. Gottwalda, walka z hitlerowcami pod dowództwem IV Frontu Ukraińskiego. Potem w 1945 roku powrót do kraju, do Warszawy, gdzie Roman Wój-



ciak rozpoczął pracę w Komendzie Głównej MO. W tych pierwszych latach powojennych także musiał się walczyć. Były to akcje przeciw bandom UPA na Rzeszowszczyźnie i w Lubelskiem. Poważna choroba spowodowana ranami odniesionymi w czasie walk i przejście do zawodu górniczego w Wałbrzychu. Równocześnie praca wykładowcy z zakresu przygotowania wojskowego — działalność wychowawcza, z którą tow. Roman Wójcik nie zerwał również w naszej hucie, wygłaszając prelekcje jako członek ZBoWiD.

Od 1955 roku jest hutnikiem, najpierw pracując w ZMO, a obecnie w Stalowni Martenowskiej. Jest także czynnym członkiem TPRP. Odznaczony został Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, czechosłowacką odznaką partyzanta, o której uroczystym wręczeniu pisała krakowska prasa w ub. roku.

— Staram się o rentę wojenną i bardzo chciałbym ją uzyskać — mówi jeszcze nasz rozmówca. — A w domu? Cóż, rośnie mój dziewięcioletni syn. Cieszę się, że się dobrze uczy.

SYN BĘDZIE TECHNIKIEM



Mamy również kobietę-jubilatkę. O kobiecym wieku podobno nie wypada mówić ze szczegółami, ale MARIA JASIŃSKA nie wygląda na swoje 25 lat pracy zawodowej. Obecnie jest na stanowisku kontrolera DKT w Zgniataczu. Przyszła tu swojego czasu ze Stalowni Martenowskiej, a jeszcze przedtem z huty „Kościszko”. Właściwie najlepiej było na Stalowni, gdzie miała stawkę pracownika umysłowego, ale również lubi swoją pracę obecną.

Ma dwoje dzieci, chłopca i dziewczynkę w wieku 14 i 13 lat. Syn będzie technikiem, potem może inżynierem — mówi jubilatka Maria Jasińska. — Oboje dobrze się uczą.

Sama ukończyła technikum hutnicze w Bytomiu, więc dzieci powinny pójść jej śladem.

Nie często zdarza się pisać o kobietach-jubilatkach w zawodzie hutniczym, z tym większą przyjemnością rozmawiamy z p. Marią. Dominuje wrażenie, że to bardzo dzielny, solidny człowiek, kobieta, która umie po męsku dawać sobie radę z życiem. Sympatycznej p. Marii pragniemy osobno życzyć wielu dalszych sukcesów w pracy zawodowej i spełnienia najważniejszych marzeń — to jest ukończenia przez dzieci studiów wyższych i podjęcia przez nie kiedyś pracy w naszej hucie.

JUBILAT ZE STALOWNI KONWERTOROWEJ

Jak to, z tak młodego wydziału? — chciałoby się zapytać. Potrzeba było doświadczonego fachowca do rozruchu drugiej Stalowni i dlatego w ich gronie znalazł się również MIECZYSLAW KURKIEWICZ, ślusarz utrzymania ruchu, aktualnie obchodzący 25-lecie swojej pracy zawodowej.



— Zawsze były to huty — opowiada. — Najpierw hutą w Ostrowcu, potem od 1954 r. naszą. Żyłem się z hutnictwem, ze stalowniami, bo najpierw pracowałem na Martenowskiej. Oprócz pracy zawodowej staram się również aktywnie uczestniczyć w działalności politycznej, społecznej.



nej, jako członek egzekutywy KZ PZPR w Konwertorowej. Mam tę satysfakcję, że i ja moją pracę przyczyniam się do rozwoju kraju, Polski Ludowej, ta świadomość mnie cieszy. To chyba najważniejsze, co wynoszę z lat pracy zawodowej.

W hutnictwie pracuję obecnie także żona jubilata, która została przyjęta do nowej, budującej się walcowni, na Slabing. Cieszy 11-letnia córka. Tylko cieszno już trochę w garsonierze, którą warto byłoby zamienić na większe mieszkanie.

40 LAT PRACY

Nie jeden raz zasnął JÓZEF NIEWĘGŁOWSKI — maszynista sprężarek w Siłowni HIL, gorzyc bezrobocia. W ciągu swych 40 lat pracy redukowano go przed wojną kil-



ka razy, a zanim znalazł następną pracę, długo musiał zaciśnąć pas. Zaczynał pracę jako pomocnik w warsztacie huty szkła na Wołyniu. Niedługo jednak cieszył się tym zajęciem, musiał odejść, nastąpiła bowiem redukcja. Dziś nasza młodzież nie wie nawet co to znaczy — mówi. Jakże to okropne uczucie. Nie potrzeba cię, możesz odejść! Pozostawał bez środków do życia, czekała go nędzna węgetacja bez żadnych perspektyw...

Pracował następnie i po jakimś czasie znowu był zwalniany. Nie zasnął stabilizacji życiowej. Później była okupacja niemiecka i spadły na niego nowe razy nieślaskawego losu. Dostał się w końcu do Krakowa, gdzie objął pracę w hucie szkła. Przetrwiał tu do końca okupacji.

Od kilku lat jest maszynistą sprężarek w Siłowni. Chwali sobie tę pracę. Odpowiedzialna, daje bardzo dużo satysfakcji. Ale co jest najważniejsze, to stabilizacja życiowa, pewność jutra. Szerokie i jasne perspektywy. Jedno tylko miałbym życzenie — mówi jubilat. Wszyscy w Siłowni czekamy na wprowadzenie ruchu 4-brygadowego. Rządź byśmy też skorzystał z udogodnień tego systemu...

Hobby J. Niewęgłowskiego, to wędkarstwo. Wypady na Dunajec lub Poprad. Wycieczki nad wędka, a przyjdzie ten wymarzony dzień i zdarzy się wreszcie taaaaka sztuka.

JUBILACI

OD URUCHOMIENIA W ODLEWNI ŻELIWA

Było to w fabryce Fütznera-Gamplera w Dąbrowie Górniczej, w roku 1926. STANISŁAW SAWINA, dziś jubilat z 40-letnim stażem pracy, przekroczył wtedy po raz pierwszy fabryczne wrota, aby uczyć się zawodu formierza w tutejszej odlewni. Szybko opanował fach, dobrze sobie radził z robotą. Musiał jednak zmienić pracę; dostał się do Odlewni „Ogniwo” w Dąbrowie Górniczej.

W 1932 roku pełnił służbę wojskową w 11 Pułku Piechoty w Tarnowskich Górach. Po wyjściu z wojska, nie czekała już na niego dawna praca, tak jak jest dzisiaj. Został bezrobotnym, wiele trudu musiał poświęcić, aby znaleźć sobie jakieś nowe miejsce zatrudnienia.

Poznał teraz pracę w górnictwie. Kopalnia „Jakub” koło Strzemieszyc, Kopalnia



„Kazimierz”, Kopalnia „Doro” — A następnie hutnictwo: Huta „Bankowa” w Dąbrowie Górniczej i Huta „Katarzyna” w Sosnowcu. Podczas okupacji został wywieziony do Niemiec, w okolicie Lipska.

Po wyzwoleniu wrócił do Polski i zameldował się w „Bankowej”, która teraz nazywała się Huta im. Feliksa Dzierżyńskiego. Pracował w Odlewni jako formierz. W 1953 roku delegowano go na kombinat, aby uczył formierskiego zawodu młodzież. Został w Odlewni W-1 do dzisiaj. Jest aktywistą partyjnym, grupowym w OOP. Ma dwóch synów, jeden już jest inżynierem (obecnie przebywa służbowo we Włoszech), drugi studiuje w AGH. Ten będzie zapewne jak on — hutnikiem.

Jak najchętniej wypoczywa po pracy? Jakiemu hołduje hobby? Podobnie jak wielu hutników — regeneruje swe siły po pracy nad wędką Łoży przeważnie w Nidzie. Tutaj trafia się bowiem i sum i szczupak, łatwo zaś jest o brzanę lub miętusa.

W LATACH KRYZYSU



Jubilat, mający dziś 25 lat pracy zawodowej poza sobą — mgr inż. POLIKARP DANECKI — kierownik Walcowni Drobnych Profili i Drułu HIL, ukończył w 1931 roku szkołę górniczo-hutniczą w Dąbrowie Górniczej. Był to okres ostrego kryzysu gospodarczego, otrzymanie pracy przyrównywało można było wtedy do tzw. marzeń ściegłej głowy. Młody absolwent wiedział o tym, dlatego z radością przyjął pierwszą propozycję, jaką mu się trafiła. Nie było wtedy to jeszcze hutnictwo, do którego się sposobili: otrzymali pracę w Kopalni „Grodziec” — pomocnika elektryka w wydz. elektro-kotłowym.

ni miedzi w Krasnojarskim Kraju. Wrócił stąd do Polski w 1937 roku jako repatriant. Trafił od razu do Nowej Huty — skierowano go do pracy w Walcowni Zimnej Blach. Dzisiaj jest brygadystą w warsztacie rewizji łożysk płynnego tarcia i święci jubileusz 35-lecia pracy. Młody jeszcze, ale dodać należy, że praca na dalekiej północy liczona jest w myśl przepisów prawnych w podwójnym wymiarze czasu. Stąd więc taki jubileusz.

Z pracy jest bardzo zadowolony. Ma wygodne mieszkanie rodzinne, zagospodarował się, urządził. W Walcowni Zimnej przez kilka lat był członkiem plenum Rady Zakładowej. Jest także aktywnym członkiem organizacji ZBoWiD.

Jego dzieci uczą się jeszcze w szkole: syn kończy Technikum Elektryczne, córka — szkołę podstawową (wybiera się do liceum muzycznego).

Czesław Łotarewicz dużo i bardzo chętnie po pracy czyta. Tłumaczy też już parę razy na zlecenie huty literaturę fachową. Przydaje mu się więc znajomość języka rosyjskiego, który świetnie opanował.

A życzenia z okazji Dnia Hutnika? Aby pracowało się i żyło coraz lepiej. Aby nasza dzielnica była najładniejszą, najbardziej zadbaną i ukwieconą dzielnicą Krakowa!

OBROŃCA HELU W 1939 R.

„AN HADAM ma poza sobą 40 lat pracy. Jest ślusarzem w Wydz. Mechaniczno-Konstrukcyjnym huty, cenionym fachowcem, który świetnie opanował swój fach. Zaczął pracę zawodową w roku 1928, w cukrowni hrabiowskiej „Klemensów” na Lubelszczyźnie. Później odbywał służbę wojskową. Skierowany został do marynarki wojennej, do bazy lotnictwa morskiego w Pucku. Tutaj zastała go agresja niemiecka na Polskę w 1939 r.

Tow. Hadam walczył w szeregach obrońców Helu, brał



udział w ciężkich zmaganiach z nacierającymi doborowymi jednostkami Wehrmachtu i SS. Wyszedł spod ognia na wąskim skrawku półwyspu cało, ale trafił do niemieckiej niewoli. Zaczęły się teraz dla niego lata upokorzeń i poniewiekł. Osadzony został w więzieniu w Wejcherowie. Dostał się następnie do obozu w Prenzlau. Uciekł stąd, ale niestety został schwytany. Obóz w Oświęcimiu i katownia — Mauthausen, Gusen. Praca w straszliwych warunkach, w kamieniołomach.

Po wyzwoleniu wrócił do Polski. Pracował w Hucie Bobrek jako maszynista kolejowy. W 1950 roku delegowano go służbowo do Huty im. Lenina. Pracuje tu zawodowo i jednocześnie jest aktywistą związkowym. Pełnił nawet w roku 1952 przez jakiś czas funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej Kombinatu.

Rodzinę tow. Hadama bez żadnej przesady nazwać można rodziną hutniczą. Jego dzieci poszły w ślady ojca: syn pracuje jako elektryk w Walcowni Zimnej Blach, córka — w Wydz. W-17. Wszyscy czują się tutaj dobrze i pracy swej nie zamieniliby za żadną inną.

A po pracy, po znoju codziennych obowiązków zawodowych? Zaięć nie brakuje, nasz jubilat opiekuje się wnukiem, dużo czyta. Lubi wycieczki.

ZA KOŁEM POLARNYM

Los rzucił CZESŁAWA ŁOTAREWICZA w czasie wojny daleko na Syberię, aż poza koło polarne. Pracował w kopal-



Kolumnę opracowali:
IRENA KOZIŁSKA
JERZY DANEK

DNI BUDOWLANE

Jubileusz budowniczych Walcowni huty

W maju br. jubileusz 15-lecia pracy obchodzi Zarząd Budowlano-Montażowy nr 3 PPB HIL, jeden z najbardziej zasłużonych przy budowie huty wykonawców. 15 lat, to ogromny kawał roboty ucieleśniony w postaci setek obiektów wchodzących w skład rejonu Walcowni HIL. Nasuwa mi się jedno efektowne porównanie. Załoga ZB-M nr 3 oddała w okresie 15-lecia gotowe obiekty kombinatu, których łączna kubatura wynosi ok. 8 mln m sześć. Przeliczmy to teraz na najbardziej trafiające do przekonania liczby, obrazujące efekty pracy budowniczych naszej dzielnicy. Otóż owe 8 mln m sześć, w przeliczeniu na bloki wysokościowe, 11-kondygnacyjne — równa się 666 takim blokom mieszkalnym. Zakładając, że w każdym bloku mieszka przeciętnie po ok. 340 osób, otrzymujemy miasto liczące 226 tys. mieszkańców. A więc trud budowniczych rejonu Walcowni huty oraz innych obiektów równa się w efekcie dwóm takim dzielnicom jak Nowa Huta, albo inaczej — miastu o wielkości przedwojennego Krakowa. Budownictwo przemysłowe jest jednak znacznie trudniejsze od mieszkaniowego.

KUŹNIA KADR

Nie będą to tylko ciepłe słowa, z okazji jubileuszu, zresztą jak najbardziej należące się budowniczym jeżeli powiemy, że ZB-M nr 3 był i jest prawdziwą kuźnią wykwalifikowanych kadr. Tutaj, przy budowie walcowni huty rozpoczęli działalność zawodową m. in. inż. B. Kramkowski — dyrektor Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa, inż. W. Przysawa — dyrektor produkcji Zjednoczenia Budownictwa Wojew. Krakowskiego, inż. Z. Urbanowski — dyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, inż. E. Barszcz — kierownik ZB-M nr 2, inż. St. Czerski — kierownik ZB-M nr 1, inż. J. Szuro — dyrektor Przedsiębiorstwa Inżynierskiego, inż. E. Wallo — zastępca dyrektora w PB Chem. w Puławach, inż. J. Kusztyko — dyrektor techniczny RPB w Rzeszowie, inż. J. Trzebuchowski — dyrektor techniczny Zjedn. Bud. Roln. w Koszalinie. W zarządzie tym wyróżnił również tacy działacze polityczni jak I sekretarz KZ PZPR w PPB HIL tow. K. Jasek oraz tow. A. Fabian — instruktor KW PZPR w Krakowie.

Długo można by wyliczać dorobek kadrowy jubilatów, godzi się jednak podkreślić i to, że czerpanie z jego kadrowych zasobów najlepszych fachowców powodowało w pewnych okresach poważne trudności. Za każdym jednak razem odchodzących na odpowiednie stanowiska budowniczych, zastępowali inni, którzy zdobyli już ostrogi fachowców.

W ZB-M nr 3 jest 47 pracowników, którzy

od samego początku tj. od maja 1953 r. związali z zarządaniem swe losy. Wszyscy są dumni z osiągniętego dorobku. Wymieńmy tylko kilku jubilatów, najbardziej zaangażowanych budowniczych, prawdziwych patriotów swego przedsiębiorstwa. Józef Musiał — choć ukończył już 70 lat życia — jest pełen siły i werwy, ani słyszeć nie chce o emeryturze. Brał udział w budowie prawie wszystkich obiektów rejonu Walcowni. Układał betony. Dzisiaj nazywają go „dzieciotłem”, a to dlatego, że wyspecjalizował się ze swymi ludźmi w pracach przy rekonstrukcjach. A wiadomo, że niejednokrotnie trzeba przy tym rozkuwać stare betony. Oddznaczony jest Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Racionalizatora Produkcji i Odznaką Budowniczego Huty. Marian Miranowicz — kieruje młodzieżową brygadą montażyową, która szczyt się tytułem BPS. W Zarządzie nr III zdobył zawód, osiągnął tytuł robotnika kwalifikowanego i mistrza w zawodzie. Stefan Włodarz — przyszedł do pracy przy budowie HIL z górnictwa. Był rębaczem w kopalni węgla i przodownikiem pracy. W budownictwie również zasłużył sobie na wysoką ocenę, jest dzisiaj brygadzią betoniar-skim, a zespół jego kierowany jest na najtrudniejsze i odpowiedzialniejsze odcinki robót. Wysoką „markę” zdobyło sobie również wielu innych budowniczych: Stefan Biesada — brygadzią betoniar-ski, Zygmunt Adler — zast. kierownika odcinka robót, Julian Piber — st. mistrz, Stefan Ptaszyński — kierownik budowy, Stefan Libera — cieśla, Władysław Ciechanowicz — st. mistrz budowy, Józef Imielski — inżynier, kierownik odcinka robót.

NIE TYLKO W HUCIE

Budowniczowie Walcowni huty mają w swym dorobku wiele obiektów, które rozmieszczone są także daleko od kombinatu. Jako wytrawnych speców od najtrudniejszych robót i doświadczonych fachowców, kierowano ich na różne odcinki, gdzie nagliły terminy i stawiano bardzo wysokie wymagania. Wybudowali obiekty krakowskiego portu lotniczego w Balicach. Zakłady prefabrykacji w Swierżokowie — Komorowie i w Bogumiłowicach. Bazę miejskiego Przedsiębiorstwa Energię Ciepłą w Czyżynach, Krakowską Fabrykę Mebli. Brali udział w rekonstrukcji Browaru w Okocimiu. Wzniesli szereg obiektów sportowych m. in. hotel w Zakopanem, przed zawodami narciarskimi FIS. I oto jeszcze postawione zostało przed nimi odpowiedzialne zadanie: budowa miasteczka studenckiego przy ul. Piastowskiej w Krakowie. Wzniesiono już tutaj 5 bloków mieszkalnych dla młodzieży (poprzednie bloki wybudował Zarząd Robót

Wykończeniowych PPB HIL), buduje się obecnie dwa imponujące swą wysmukłą sylwetą wysokościowce po 17 kondygnacji każdy oraz dwie stołówki. Zakres tych ostatnich zadań charakteryzuje najlepiej fakt, że w każdym z tych nowych bloków zamieszka po ok. 900 studentów, a stołówki obliczone są na obsłużenie po 2.200 osób każda.

ZAWSZE PRZED TERMINEM

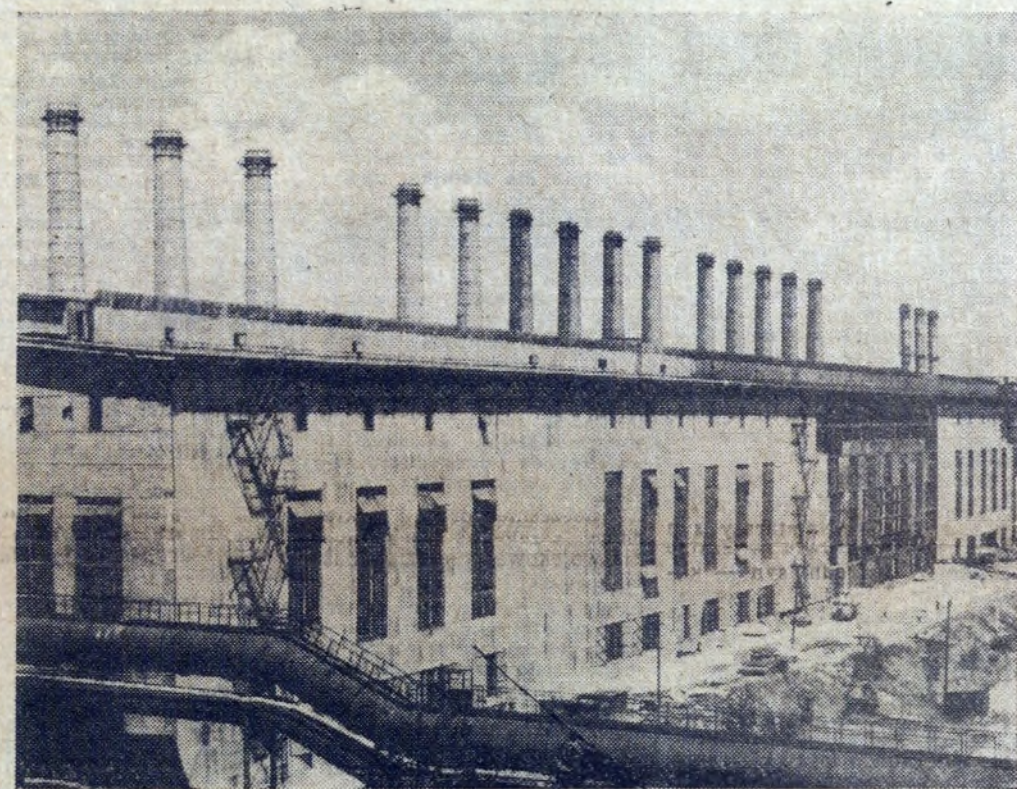
Gdyby pokusić się o najbardziej charakterystykę osiągnięć jubilatów — załogi ZB-M nr 3, trzeba by wymienić na pierwszym miejscu dotrzymywanie i skracanie terminów wykonania robót. Podejmowanie i ambitną realizację licznych zobowiązań. Współzawodnictwo, racjonalizację, wzorową organizację robót. Nowoczesność i ład. Przytoczę tu pewien bardzo znamienity rys: dyrektor naczelny PPB HIL inż. Henryk Vogt wizytując ostatnio wznieszone obiekty stwierdzał — to już ostatni szlif, sieją trawę...

Rzeczywiście, oddawane przez ZB-M nr 3 obiekty są nie tylko solidnie i terminowo wykonane, ale znają na nich też rękę troskliwych o estetykę budowniczych. (jd)

Oto nowoczesny hotel pracowniczy huty w Grębalowie, którego przejęcie z rąk budowniczych nastąpi niebawem. Krótka charakterystyka: 5 kondygnacji, 1.280 miejsc w pokojach dwu i czteroosobowych. Obiekt wyposażony jest w stołówkę, bibliotekę, świetlicę i pralnię. Jest to dzieło załogi ZB-M nr 2 PPB HIL.

Foto J. BROZEK

Walcownia Zgniatacz — dzieło budowniczych ZB-M -3, ich pierwszy obiekt w HIL.



Ze świętymi działali się przedziwne rzeczy. Kiedyś decyzja Watykanu skreślono z ich rejestru św. Józefa i św. Filomenę Dziewicę, co spowodowało ostre protesty nie tyle wiernych, co różnego rodzaju biur turystycznych i wytwórczo pamiątek. Wiadomo bowiem, że decyzja spowodowała spore uszczerbki w zyskach przedsiębiorców reklamujących miejsca związane z rojbitem tychże świętych...

Za bardziej typowe w kościele katolickim należą jednak uznać przywrócenie kultu, a więc przypomnienie tych wzorów osobowych względnie tych symboli, które kościół uważa w danym okresie za najbardziej przydatne do realizacji swych celów. I tak np. w związku z watykańską kampanią antyradziecką wznowiono kult św. Józefa Kucewicza — kanonizowano tuż przed II wojną światową Andrzeja Bobolę. Obaj ci ludzie zginęli w czasie walk religijnych z prawosławiem w wieku XVII. Przy okazji Andrzeja Bobolę otrzymał poważny awans w kościele: tym tego słowa znaczeniu: z lokalnego patrona pińskiego, służącego wiernym orędownictwem w razie bólu głowy, stał się patronem krucjaty antykomunistycznej. Warto dodać, że typowy papież kontrewolucji, Pius XII, poświęcił mu nawet specjalną encyklikę.

Najdłuższą jednak historię wznowienia kultu z wyrażeniami celami politycznymi na niewątpliwie św. Stanisław ze Szczepanowa, uznany za jednego z głównych patronów Polski. Przypomnijmy pokrótce fakty historyczne, wiążące się z tą postacią. Marzeniem papieża Grzegorza VII było zjednoczenie całego chrześcijaństwa pod hasłem „Namiestnika Chrystusowego”. Grzegorz VII skierował myśl kleru w stronę polityki, uprawianej nie w interesie własnego państwa, lecz kościoła. Koncepcje Grzegorza VII były jasne: papieństwo miało być jedyną i najwyższą władzą kościoła. Świeccy władcy nie mieli prawa mianowania biskupów, ponieważ obgrada stanowisk kościelnych należała do papieża.

Król niemiecki Henryk IV nie chciał pogodzić się ze stanowiskiem papieża. Wówczas Grzegorz obłożył Henryka klątwą, wzywając jednocześnie panów niemieckich do wypowiedzenia wyklętemu władcy posłuszeństwa.

W konflikcie papież — Henryk IV, Bolesław Śmiały stanął po stronie Grzegorza VII. Łączyło się to z uznaniem przez władcę Polski reform gregoriańskich. W zamian otrzymał od Grzegorza VII koronę królewską. W roku 1076 Bolesława koronował w Gnieźnie legat papieski,

a współkoronatorem był arcybiskup Bogumił. Wcale nieprzypadkowo koronacja Śmiałego odbyła się w tym samym czasie, w którym synod zwołany przez Henryka IV pozbawił Grzegorza VII godności papieskiej. Grzegorz odpowiedział na ten krok klątwą.

Z polecenia Grzegorza VII przybył do nas legat papieski, by uporządkować

ki o tron między braćmi. Władysław Herman był właśnie takim „ambitnym juniorem”. Jego ambicje władzy podsycał możni, zdający sobie sprawę z tego, że nie jest on żadną indywidualnością i łatwo będzie wywierać na Hermanie wpływ. Wysunął się również tezę o wicherzeniu przeciw Śmiałemu ze strony czeskiej i niemieckiej, co zresztą zdają się po-

cerzy i niemoralny tryb życia. Gdy upomnienia nie pomogły, rzucił klątwę na Bolesława, wzywając poddanych do wypowiedzenia posłuszeństwa królowi. — Król kazał swoim ludziom zabić biskupa, a gdy ci wymawiali się od morderstwa, sam wpadł do kościoła na Skalice, gdzie Stanisław stał przy ołtarzu, odprowadzając mszę, i osobiście ciął go mieczem. Wierni Bolesławowi ludzie dokonali dzieła mordu, sekając biskupa na kawałki. Inna wersja mówi o tym, że biskupa zabili siepacze królewscy, a sam Śmiały w napadzie złości porąbał ciało Stanisława swym mieczem.

W miarę kształtowania się kultu, dochodziły do wiadomości wiernych coraz to nowe szczegóły zjścia oraz nowe szczegóły biograficzne o Stanisławie.

Legenda sugerowałaby, że biskup Stanisław był zwolennikiem papieża — Grzegorza VII — rzucił przecież klątwę na Bolesława, jak papież Grzegorz — Henryka IV, uwalniając poddanych od posłuszeństwa władcy. Jak jednak pogodzić ten element legendy z tym, że właśnie król Bolesław był najwierniejszym sojusznikiem papieża Grzegorza VII?

Sprawa zabójstwa przy ołtarzu zdarzyła się — ale nie w Polsce i prawie sto lat potem. Mianowicie w roku 1170 zginął podczas odprawiania mszy arcybiskup Thomas Becket. Gdy

formowano w Polsce legendę o Stanisławie, wiele mówiono w całej Europie o tym wydarzeniu. Nowej wersji opinii o biskupie krakowskim odpowiadały również inne realia historii Becketa. Był on arcybiskupem Canterbury oraz obrońcą niezależności kościoła katolickiego w Anglii. Król Henryk II wszedł z nim w ostry konflikt w związku z wprowadzonymi przez państwo ograniczeniami swobód kościoła. Becketa zamordowali rycerze króla w katedrze Canterbury. W trzy lata później Becket został kanonizowany.

Trzeba było wybrnąć również z takiego elementu jak chwytanie ciała. W Polsce związane ono było z określonym przestępstwem — zdradą. Stąd nowy epizod religijnej legendy: białe orły, które pilnowały ciała Stanisława. Czytamy w żywocie świętego:

„Orły pilnowały jakis czas ciało porąbanego, aż poszli kanonicy i zabrali ciało święte, które zrosło się, a brakowało palca świętego, ale i ten znalazł: poiknęła go rybka w pobliskiej wodzie, nad którą widziano ciało na Skalice, bo był przyrośnięty ten palec”.

Dzieje zwłok biskupa otrzymaliśmy, jak widać, legendę dosyć szczegółową, starannie zresztą uzupełnianą aż po dzień dzisiejszy. Element ten — jakoś cud — potrzebny był do legendy żywota. (d. c. n.)

DK

Legenda i prawda

sprawy kościelne w Polsce. Działalność tę umożliwił mu Bolesław Śmiały, ale jest mało prawdopodobne, aby zrezygnował z prawa mianowania przez siebie biskupów.

To tylko dla wprowadzenia. Przejdźmy do meritum sprawy. A więc — w parę lat po koronacji Bolesława Śmiałego wybuchł konflikt między królem a biskupem Stanisławem. Wielki historyk polski, a zarazem praktykujący katolik, Tadeusz Wojciechowski, udowodnił w swej pracy, że biskup był jednym z członków spisku antykrólewskiego. Sprzysiężeni zamierzali obalić króla Bolesława i wprowadzić na tron jego niedołęznego brata Władysława Hermana.

W owym czasie powszechne w Europie były wal-

twierdzać późniejsze wypadki.

Biskup Stanisław pochodził z możnego rodu Turzynów, siedzących nad Rąbą. Istniejące przypuszczenia, że był on powinowatym Władysława Hermana, krewnym jego żony. Użyte przez kronikarza Galla słowo „zdradca” wskazuje na to, że sprzysiężenie miało charakter świecki, dynastyczny. Król Bolesław skazał zdradcę, jak to było w ówczesnym zwyczaju, na śmierć przez powieszenie. Według historyków — miejscem egzekucji był krakowski Wawel, w dniu 11 kwietnia 1079 roku.

Ciało zjściem inaczej przedstawia legendę. Według niej biskup Stanisław upominał króla za jego okrucieństwo wobec buntujących się ry-

[illegible]

Kolo wzywa pozostałe organizacje osiedlowe Ligi Kobiet do pójścia w ślady inicjatorek i przekazywania składek na ten piękny cel. (dr)

KRZYŻÓWKA Z HUTNIKIEM

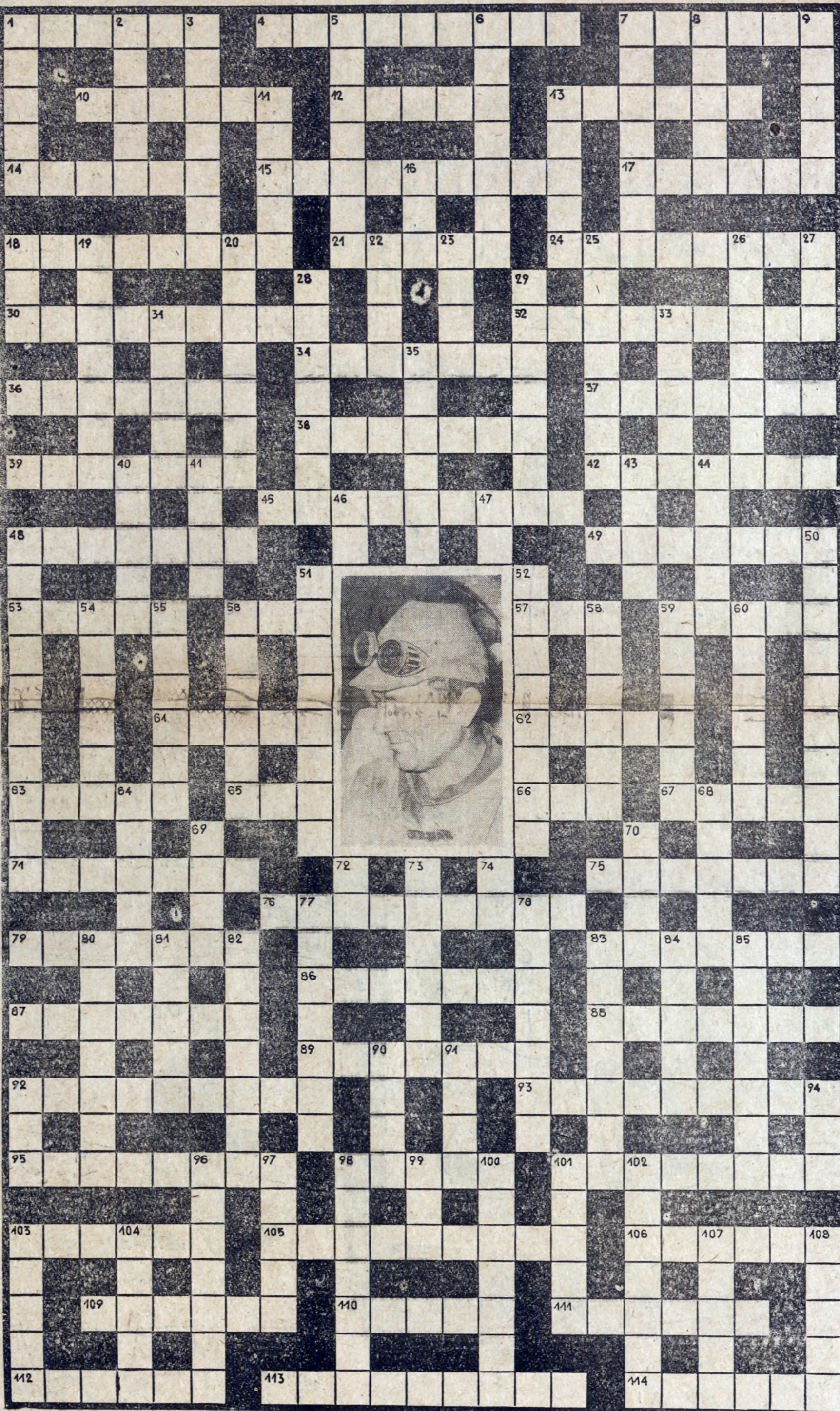
POZIOMO: 1. dobry wojak znany z jego przygód, 4. „rodzynek” w polskim hutnictwie, 7. z niego pieniądze i opakowanie, 10. nosiły go kobiety, noszą pływacy, 12. odlewacz, 13. hist. kraina nad środk. częścią Dniestru i Bohu, 14. schabowuszczyk, 15. zlej sławy konfederacja z 1792 r., 17. język Petroniusza, 18. do p... .. militerystom, 21. grecki rynek, plac zgromadzeń, 24. wosk ziemny występujący łącznie z ropą, 30. lubi orzechy, 32. ogół przepisów dot. zachowania się (np. w pracy), postępowania służbowego itp., 34. dział w czasopiśmie, 36. bitwa, 37. państwo z Dukareszem, 38. nie robi szkody tylko huk, 39. udrczenie, męka moralna, 42. mieszkanie wojska, 45. ogół zagadnień związanych z kultem jednostki, 48. miesiąc, złośliwy nowotwór, 49. miasto nad Nogatem z krzyżackim zamkiem, 53. opowiadanie, wieść, pogłoska, 56. spód, dolna powierzchnia naczynia, 57. ma kota, 59. olej opałowy stosowany w hucie, 61. zebracza lub podróżna, 62. imię wielu królów, 63. jedna z podstawowych form rachunku wyższej matematyki, 65. klepisko w stodole, 66. raz dookoła słońca, 67. miasto we Francji, w którym panował St. Leszczyński, 71. doprowadza powietrze nurkowi pod wodę, 75. wierzenia i obyczaje Żydów, 76. ma ją z naszej blachy „fiat” z Żerania, 79. jedno z głównych miast Galicji, 83. cienki, płaski krążek, 86. nie między nim a młotem, 87. nad łóżkiem albo przy łóżku, 88. republika radziecka ze stolicą Erewan, 89. rzecz, polecenie do wykonania, 92. wieczne zielone drzewo, którego odmiana hodowana jest w doniczkach, 93. pisarka, autorka, 95. sad, 98. miasto z fabryką autobusów, — 101. większa siła, większa przewaga, 103. zakonspirowany Sienkiewicz, 105. jeden z tysięcy w HIL, 106. ptak albo pekatę naczynie, 109. roślina doniczkowa pochodzi z pd. Afryki, 110. zwrot nieprzetłumaczalny, właściwy tylko danemu językowi, 111. hałas, przykry krzyk, wrzask, 112. zwierzę domowe, 113. dokładny czas z telefonu, 114. fabryka piwa.

PIONOWO: 1. owoc wielonasienny, 2. wygnaniec, 3. jedno z 7-miu wzgórz Rzymu, 5. republika nad Zat. Gwinejską, 6. kolczasty krzew w rodzaju sliw, 7. opakowanie np. butów, 8. część ręki, 9. wstęga wody, 11. kot a nie kot, 13. obowiadujące nakazy i zakazy, 16. za oko, 18. jeden ruch tłoka, 19. świadectwo, pismo zaświadczenie, 20. wiatr plus myl, 22. nieprzejemny na plecach, 23. pajęczszy szczyt w Tatrach Polskich, 25. chodzi razem z tobą, 26. krótki utwór zbliżony do ballady, 27. dźwięk, 28. deska, płytka pod oknem, 29. drobnutki kupiec, 31. muzułmański diabeł, 33. magazyn, skarbiec albo rupieciarnia, 35. rzeczy konkretne, 40. odskoczenie na bok, 41. biała część roku, 43. pies myśliwski, 44. na skrzyżowaniu lub w Afryce, 46. jedna z armii podziemnych w czasie okupacji, 47. symbol jednego z pierwiastków, 48. dzielenie na gatunki, typy itd., 50. doktryna kościoła rzym.-kat., 51. starsza nazwa czystej wyborowej, 52. sieje popioch, 54. obywatel piekła, 55. zniechęcenie, 56. rodzaj wódnicy, 58. król Wizygotów — zdobył Rzym, 59. twierdza w widłach Wisły i Narwi, 60. fermentujący początek chleba, 64. w Indiach jest święta, 66. imię żeńskie, 69. zbiornik pokarmu u niektórych ptaków, 70. jednorodzinna willa Burka, 72. 100 m kw., 73. prawo uchwalone przez sejm, 74. skrót wartości najmniejszej monety, 77. nazwa warownych zamków arabskich, 78. linie łączące punkty (na mapie) o jednakowym czasie nasłonecznienia, 80. obracają się na nich drzwi, 81. zaczyna się o świcie, 82. obrabia metal lub drewno przez szybki ruch obrotowy, 83. wypędza konia ze wsi, 84. niewielkie zwierzę prowadzące nadrzewne życie (najliczniejsze na Madagaskarze), 85. Renata trzyletnia, 90. dzień i noc, 91. pakt północno - atlantycki, 92. głos kobiety, 94. dowódca jantzerów, 96. rodzaj nosaczyny u psów, 97. samotrzask, siła, 98. zostanie uruchomiony z końcem czerwca, 99. w wyrazach złożonych oznacza coś nowo utworzonego, 100. wielbiciel kina, 101. izba ale nie kuchnia, 102. stolica Chorwacji, 103. wyprawa tam nasi hutnicy, — 104. znana polska wyspa, 107. bywa złe, dobre, honoru, 108. nowi pięknie ze swadą.



Wyższe nagrody

Tym razem autorzy prawidłowych rozwiązań mają szansę wylosowania cenniejszych nagród książkowych. Do losowania przeznaczamy 5 bonów książkowych po 100 zł.



DZIEŃ HUTNIKA! Na weselo



— Kto dawno? Kowalski? Powiedz, że Dzień Hutnika spędzam na odpoczynku przy telewizorze...



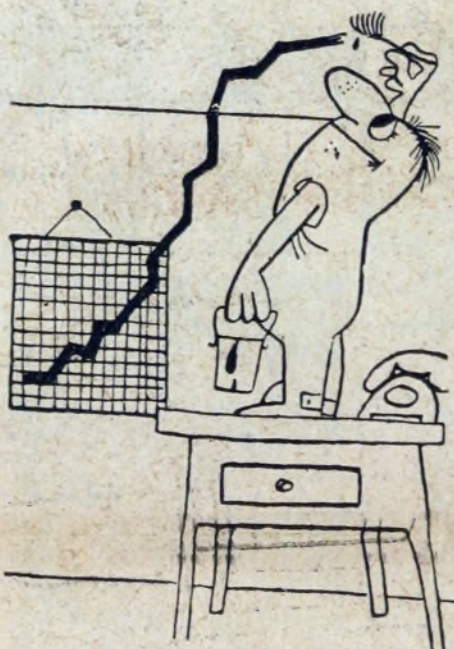
— W tym roku sama postanowiłam ubrać męża na hutniczy bal!



— Jeżeli wręczę żonie nagrodę z Karty Hutnika, chyba wybacz mi ten późny powrót.



— Nie uważacie obywateli brygadziści, że ja nie muszę nosić nie potrzebuję?



Zagłupiał się...



— Ale nietypowe ubranie wyfasowali!
— No, to co? Przynajmniej ma modne miny.



— Jasiu, uspokój się, przecież to tatusia święto, niech się trochę pobawi...



— Panie, zgubił pan twarz!
— Nie szkodzi, już mi nie jest potrzebna. Idę do domu.



RYSOWALI

BOGUMIŁ DZIEKAN I LUDWIK SZALECKI

